

Pierwszy rodzinny obóz Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego

Na początku lipca udało nam się po raz pierwszy zorganizować parafialny obóz rodzinny w Sorkwicach. W kameralnym gronie rodziców z dziećmi i w asyście ks. Dariusza Chwastka spędziliśmy bardzo miło czas.

Sorkwity

Mała mazurska miejscowość położona między jez. Gielądzkim i jez. Lempackim ma ciekawą historię sięgającą wczesnego średniowiecza. Okres świetności przypada jednak na lata późniejsze i związany jest z rodem Mirbachów, którzy wybudowali tu neogotycki pałac otoczony parkiem. Bez wątpienia jednak najciekawszym obiektem miejscowości jest kościół ewangelicki.

Kościół

Bryła kościoła pochodzi z przełomu XVI i XVII wieku. Wieża dobudowana została nieco później i dzisiejsza forma jest zachowana bez zmian od 1754 roku. Murowany, w stylu barokowym kościół salowy ze sklepieniem opartym na drewnianych kolumnach ma surowe białe wnętrza z bardzo ciekawym późnorenansowym wyposażeniem: ołtarz, ambona, łóża patronów i nietypowy anioł chrzcielny opuszczany na dół tylko do uroczystości chrztu. Nad bardzo rozbudowanym ołtarzem przedstawiającym wiele scen biblijnych widoczne są: Ostatnia Wieczerza, Golgota, Złożenie do Grobu oraz bliskie naszym parafianom – Wniebowstąpienie.

Obrazowo przedstawione stopy Chrystusa znikające w chmurze na sklepieniu oraz wiszący na linie anioł z misą, budziły szczególne zainteresowanie naszych dzieci, które nie mogły doliczyć się prawidłowej liczby postaci na ołtarzu i wielokrotnie liczyły od nowa.

Budynek obozowy

Na terenie parafii oprócz kościoła znajduje się kilka budynków a między innymi tzw. budynek obozowy. Dom ten początkowo wybudowany został jako poczta z miejscem na zmianę koni i mieszkaniem dla urzędnika. Później służył jako dom opieki i jako lokum dla młodzieży w czasie wakacji. W ostatnich latach bardzo zaniedbany i nie nadający się do użytku, wreszcie doczekał się nowej pięknej odstony.

W wyremontowanym domu z piękną aranżacją znajduje się teraz 10 bardzo przytulnych pokoi z łazienkami przygotowanymi na ok. 28 osób. Na parterze – przestronna jadalnia, profesjonalna kuchnia i „kafejkowa” weranda. Okazało się, że jesteśmy pierwszymi gośćmi, którzy mogli tu zamieszkać po dość długiej przerwie. Przyjęliśmy ten fakt jako wielki zaszczyt. Zachwycaliśmy się połączeniem starych odkrytych cegieł i belek konstrukcyjnych z nowymi pachnącymi nowością meblami, świeżą pościelą i pięknym ręcznie nakładanym tynkiem. Nad wejściem głównym umieszczono znak różę Lutra.

Gospodarze

O wszystko dbają tu gospodarze: pastorostwo Hanna i Krzysztof Mutschmannowie, którzy starają się, aby każdy gość był zadowolony, najedzony i czuł się lepiej niż u siebie w domu. Zawsze serdeczni i chętni do opowieści o życiu Sorkwit i o wspaniałych planach związanych z wykorzystaniem tego miejsca. Pani Ika i jej siostra zaskakiwały nas codziennie widokiem nakrytego stołu i pysznymi daniami, w których nigdy nie brakowało świeżych warzyw i ziół z przydomowego ogrodu. Przebojem dla dorosłych była zupa kurkowa i domowe pierogi, chociaż placki ziemniaczane z duszonymi warzywami też mogłyby być konkurencją. Dzieciom uszy się trzęsły przy pierogach z jagodami i deserach. Trudno teraz osądzić co było najlepsze. Codziennie przeżywalismy dylematy, czy możemy pozwolić sobie na dokładkę kuszących potraw. Mimo wewnętrznych oporów niestety, najczęściej ulegaliśmy tej pokusie tworząc mętlik we własnych sumieniach złożony z błogiego zachwyty i poczucia winy oraz słabości charakteru.

Biskup Wojskowy ks. bp ptk Mirosław Wola.

W swoim rozważaniu, którego podstawą była biblijna przypowieść o uzdrowieniu sługi setnika (Mt 8,5-13) bp Wola przywołał słowa teologa Dietricha Bonhoeffera, który zginął w obozie Flossenbürg w Bawarii podczas II wojny światowej: „Człowiek nie może drugiego człowieka poznać, może w niego uwierzyć”.

Przywołując tegoroczne obchody rocznic historycznych takich jak 100. rocznica wybuchu I wojny światowej, 70. rocznica wybuchu powstania warszawskiego i kampanię włoską z 1944 roku biskup zauważył: „Uczestnicząc w wielu tegorocznych wydarzeniach odnoszę wrażenie, że więcej w nich człowieka, więcej ludzkiej twarzy, szacunku dla człowieka w jego różności i odmienności”.

W bezpośrednim komentarzu do tekstu biblijnego naczelny kapelan EDW podkreślił: „Tak jak kiedyś Żydzi nie mogli uwierzyć, że ich Bóg jest Bogiem także pogan, i dziś zdarza się chrześcijanom skłonność do podobnych stwierdzeń wobec Żydów i innych religii. Ruchy nacjonalistyczne czy antysemickie, bez żadnych zahamowań używają chrześcijańskich haseł i podpierają się autorytetem Kościołów. Używają imienia Boga, by szerzyć lęk przed drugim człowiekiem i wzbudzać wrogość wobec niego. A mogłoby się wydawać, że po dwóch tysiącach lat istnienia chrześcijaństwa, już wszyscy, którzy zwą się chrześcijanami, powinni zauważać jednoznaczne słowa i czyny Jezusa. Chciałoby takie, jak te z historii sługi setnika”.

Wyjątkową oprawę muzyczną nabożeństwo zawdzięczało Orkiestrze Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, która poza stosownymi utworami muzycznymi w trakcie liturgii, zagrała również na zakończenie krótki koncert.

Źródło: EDW

CO NOWEGO W EKUMENII?

Dokument „Od konfliktu do komunii”

W dniu 17 czerwca 2013 roku został ogłoszony w Genewie i Watykanie niezwykle doniosły dokument **„Od konfliktu do komunii”** opracowany przez teologów rzymskokatolickich i luterańskich. Dokument powstał w ramach ekumenicznej grupy roboczej powołanej przez Światową Federację Luterąską (ŚFL) oraz Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan.

Przyswojenie tego Dokumentu w polskiej rzeczywistości nada głębszy wymiar kontaktom ekumenicznym pomiędzy Kościołem Ewangelicko-Augsburskim a Kościołem Rzymskokatolickim.

Ten dokument – to teologiczne opracowanie drogi do jedności. Teolodzy zmierzali się z trudnym zadaniem umiejscowienia i opisanie bilateralnego dialogu rzymskokatolicko-luterańskiego w kontekście zbliżającego się jubileuszu 500-lecia Reformacji. Dokument składa się z trzech części.

Pierwsza: ma charakter dziękczynny za minione 50 lat wielkich ekumenicznych postępów. Druga część dotyczy ciemnych stron wzajemnych relacji, jakie miały miejsce w minionych 500 latach, szczególnie wojen religijnych, co m.in. spowodowało wkroczenie na drogę radykalnej sekularyzacji. W trzeciej części jest mowa o krokach, które należy podjąć w nadchodzącej przyszłości.

Dokument dialogu luterańsko-rzymskokatolickiego „Od konfliktu do komunii” nie jest teologiczną wirtuozerią. Jednak jego mocną stroną jest ukazanie zmian w mentalności wyznaniowej, dokonujących się ponad warstwą oficjalnego ekumenizmu, z opóźnieniem reagującego na realne manifestacje jedności między luteranami a rzymskimi katolikami.

(- pisze Dariusz Bruncz, red.nacz. portalu ekumenizm.pl)

Dokument został wydany przez Wydawnictwo „Warto”.

Iwona Badowska